

Wirusy umysłów w edukacji

Natalia Cybort, studentka w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego

Rozwój człowieka przebiega zawsze w określonym kontekście społeczno-kulturowym, który ma znaczący wpływ na proces kształcenia i wychowania. Niewiele powstało jednak prac naukowych na temat związków edukacji z mechanizmami kulturowo-neurobiologicznymi, między innymi w kontekście sporów na temat oddziaływania na siebie genów i kultury. Jednocześnie następuje obecnie dynamiczny rozwój kognitywistyki, który nieczęsto znajduje swoje odzwierciedlenie w pedagogice. Jedną z koncepcji, które są znaczące dla edukacji, jest teoria memetyczna, nazywana też genetyką kultury.

Memetyka bada interakcje, replikację i rozwój memów. Jest teorią analogiczną do genetyki, która bada geny¹. Określenie „mem” zdefiniował w 1976 roku Richard Dawkins, biolog z Oksfordu, w książce *Samolubny gen*. Dawkins zauważył, że geny nie stanowią jedynych replikatorów, które mają znaczenie dla ewolucji. „Prawdziwą jednostką doboru naturalnego – jak pisał autor *Samolubnego genu* – jest dowolny replikator, jakikolwiek twór podlegający kopiowaniu ze zdarzającymi się od czasu do czasu błędami oraz mający pewien wpływ na prawdopodobieństwo swego powielania”².

Memowe maszyny

Dawkins, w ostatnim rozdziale swojej pracy, stwierdził, że kultura jako ta część życia człowieka, która czyni

go wyjątkowym wśród żyjących na Ziemi organizmów, ma swoje osobne replikatory w postaci memów. Intencją Dawkinsa nie było stworzenie gotowej teorii kultury. W przedmowie do *Maszyny memowej* autorstwa Susan Blackmore przyznał, że zaniepokoiło go duże zainteresowanie teorią memów wśród czytelników jego książki³.

Dawkins zdefiniował mem jako podstawową jednostkę transmisji kulturowej⁴, ponieważ drogą jego rozprzestrzeniania się jest właśnie przekaz kulturowy. Analogicznie do genów, które za pomocą plemników „przeskakują z ciała do ciała”, memy dzięki procesowi naśladownictwa „przeskakują z jednego mózgu do drugiego”⁵. Jako przykłady memów autor wymienił między innymi: melodie, idee oraz potoczne zwroty. Warto zauważyć, że niektóre z nich mają większą zdolność przetrwania niż inne. Muszą współzawodniczyć ze sobą, działając na zasadzie mechanizmu doboru naturalnego, o jak najczęstszą replikację. Własności, które o tym decydują, to głównie długowieczność, płodność oraz wierność kopiowania; według Dawkinsa, z tych trzech cech, najmniej istotna jest długowieczność, czyli trwałość danych kopii memu. Większe znaczenie ma według biologa płodność memu, która może oznaczać tylko krótkotrwałą jego sukces lub zapewnić mu przetrwanie przez tysiące lat. Trzecia z wymienionych przez niego cech, wierność kopiowania, zdaje się w ogóle nie być charakterystyczna dla memów, ponieważ ich kopie są stale modyfikowane. Jest to też powód krytyki teorii memetycznej Dawkinsa – nieprecyzyjność memów. Ich definicja nie uwzględnia bowiem różnic, które występują w poszczególnych kopiach memu, przypisywanych im przez określone osoby⁶.

Memy są wszędzie

Kluczowym pojęciem dla zrozumienia teorii memetycznej jest według Blackmore naśladownictwo: „(...) ilekroć naśladowacie drugą osobę, coś przenosi się od niej do was samych. To »coś« może następnie powędrować dalej i jeszcze dalej, aż wreszcie zaczyna żyć własnym życiem”⁷. Naśladownictwo, czyli przekazywanie określonych informacji za pomocą mowy, pisma lub pewnych postaw czy zachowań, stanowi pewien rodzaj replikacji; mem „jest to to, co przekazuje się przez naśladownictwo”⁸.

Przyjęcie tej tezy oznacza, że podczas ewolucji powstała zdolność człowieka do naśladowania innych, któ-

ra zdeteminowała narodziny drugiego po genie replikatora, czyli memu. Memy, które charakteryzowały się pożądanymi cechami, miały największą możliwość przetrwania⁹. W ten sposób ciągle tworzymy i kopiujemy memy z różnym skutkiem; ciągle też je odbieramy, między innymi oglądając telewizję, czytając gazety lub surfując po Internecie. Przyjęcie tej perspektywy wymaga zmiany dotychczasowego paradygmatu nauk społecznych – zmianę punktu widzenia w zakresie ewolucji kultury z tej, w której w centralnym punkcie znajdował się człowiek, na taką, w której centrum jest mem.

Memy w edukacji

Teoria memetyczna nie pozostaje bez wpływu na edukację. Prowadzone są w tym obszarze rozważania na temat przyszłości edukacji oraz współczesnych zjawisk pedagogicznych¹⁰. Jednym z autorów, którzy podjęli próbę przeniesienia teorii memetycznej na obszar edukacji, jest Richard Brodie. W książce *Wirus umysłu* założył on, że memetyka ukazała istnienie wirusów umysłu jako cząstek kultury, w zawrotnym tempie rozprzestrzeniających się wśród ludzi i wpływających na ich życie¹¹. Brodie przedstawił proces uczenia się jako przechodzenie heurystycznych etapów, które kolejno dostarczają nowych kompetencji do opanowania bardziej skutecznych sposobów uczenia się oraz pojmowania rzeczywistości. Osiągnięcie kolejnego etapu umożliwia poszerzenie wiedzy zdobytej na poprzednich poziomach, otwierając tym samym umysł na nowe perspektywy¹².

Pierwszy poziom edukacji Brodie nazwał wrodzonym oprogramowaniem genetycznym, czyli bagażem wiedzy odziedziczonym po przodkach, nie wymagającym dużego wysiłku poznawczego. Tym dziedzictwem są narzędzia przetrwania, czyli popędy: głód, gniew, strach oraz pożądanie, a cała późniejsza edukacja (związana głównie z kształceniem formalnym) to próby wyjścia poza te popędy. Jeśli próby te będą miały pozytywny rezultat, wówczas dana osoba znajdzie się na drugim poziomie edukacji, który związany jest z uczęszczaniem do instytucji edukacyjnych, a jego główną osią są umiejętności czytania, pisania oraz arytmetyki. Poziom drugi nie jest jednak ograniczony wyłącznie do tych trzech umiejętności, ale obejmuje także takie dziedziny wiedzy jak polityka czy psychologia. Z jednej strony, na osiągnięciu tego poziomu kończy się piramida edukacji w przypadku wielu osób. Nie jest bowiem konieczne aspirowanie do wyższego poziomu, co z pewnością wymagałoby od nich niemałego wysiłku. Z drugiej strony, długotrwałe utkwienie na drugim poziomie sprawia, że człowiek czuje się wypalony i traci poczucie sensu życia. Jeśli ktoś chciałby to zmienić, to rozwiązaniem jest osiągnięcie kolejnego stadium, które umożliwia prowadzenie niezależnego i satysfakcjonującego życia. Jest to moment, w którym osoba zaczyna być wolna od presji społecznej i poczucia winy. Wyzwała się też od wirusów umysłu¹³.

Zadaniem kształcenia, rozumianego w tym kontekście jako kopiowanie memów, jest pomaganie uczniom i uczennicom we wznoszeniu się na kolejne poziomy edukacji, aż do osiągnięcia stanu, w którym będą oni wolni od szerzących się wirusów umysłu. Żeby to osiągnąć należy przestać koncentrować się na sztywno wyznaczonych wykładowych ramach prowadzenia zajęć i przekazywaniu jak największej ilości informacji, a zacząć dbać o to, żeby uczniowie i uczennice rzeczywiście rozumieli określone zjawiska, byli świadomi otaczającej ich rzeczywistości i potrafili spojrzeć na nią krytycznie. Brodie nazwał tę zmianę porzuceniem memu „co myśleć” na rzecz memu „jak myśleć”.

Kolejnym krokiem ku wolności od wirusów umysłu w edukacji jest nauka samodzielnego podejmowania decyzji dotyczących własnego życia poprzez odkrycie źródeł własnej motywacji i godności. Poszukiwanie to bowiem, którego podstawową osią jest świadomość, uwalnia człowieka od pewnych mechanizmów kulturowych, nieustannie toczących się, chociaż pozbawionych celu. Od bezrefleksyjnego kopiowania memów¹⁴.

Podsumowanie

Rozpoczęłam te rozważania od smutnej wizji kultury jako przestrzeni, w której codziennie, niemal w każdej chwili, na naszych oczach (a raczej w naszych umysłach) samolubne memy walczą o jak najczęstszą replikację. „Zostaliśmy zbudowani jako maszyny genowe i wychowani jako maszyny memowe – pisał Dawkins – ale dana jest nam siła przeciwstawienia się naszym kreatorom”¹⁵. Można tego dokonać w szkołach, zmieniając perspektywę z dążenia do zdobywania jak najlepszych stopni i posłusznego zachowania na podnoszenie poczucia własnej wartości uczniów i uczennic i kształtowanie ich krytycznej świadomości. Nie czynić z kopiowania informacji głównego celu kształcenia, ale wspierać w opieraniu się wirusom umysłu. „My, jako jedyni na Ziemi, możemy zbuntować się przeciw tyranii samolubnych replikatorów”¹⁶.

Przypisy

¹ Por. R. Brodie, *Wirus umysłu*, przeł. Piotr Turcki, Łódź 1997, s. 24.

² S. Blackmore, *Maszyna memowa*, przeł. Norbert Radomski, Poznań 2002, s. 19.

³ Por. ibidem.

⁴ Por. R. Brodie, *Wirus umysłu*, op. cit., s. 24.

⁵ Por. R. Dawkins, *Samolubny gen*, przeł. Marek Skoneczny, Warszawa 2007, s. 244.

⁶ Por. ibidem, s. 246–248.

⁷ S. Blackmore, *Maszyna memowa*, op. cit., s. 27.

⁸ Ibidem, s. 79.

⁹ Por. ibidem, s. 168–169.

¹⁰ Por. B. Siemieniecki, *Wstęp do pedagogiki kognitywistycznej*, Toruń 2010, s. 69.

¹¹ Por. R. Brodie, *Wirus umysłu*, op. cit., s. 5.

¹² Por. ibidem, s. 204.

¹³ Por. ibidem, s. 204–206.

¹⁴ Por. ibidem, s. 207–209.

¹⁵ R. Dawkins, *Samolubny gen*, op. cit., s. 252.

¹⁶ Ibidem.